

Zdanie odrębne sędziego Zbigniewa Korzeniowskiego do uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r.

Nie zgadzam się z uchwałą z następujących przyczyn.

1. Odsunięcie od orzekania całej grupy sędziów i Izb Sądu Najwyższego stanowi zmianę ustroju Sądów. Taki w istocie skutek wywiera podjęta uchwała (*mimo przeciwnych zastrzeżeń w jej uzasadnieniu*). Zmiana ustroju sądów może jednak nastąpić tylko w drodze ustawy, co wynika wprost z art. 176 ust. 2 Konstytucji RP. Jest to zatem uprawnienie przysługujące wyłącznie prawodawcy.
2. Państwo zachowuje autonomię w organizacji wymiaru sprawiedliwości i dlatego z tej perspektywy traci na znaczeniu odwołanie się w uchwale do wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, gdyż zmiana ustroju sądów to domena prawa wewnętrznego każdego Państwa Członkowskiego. W powoływanym wyroku, TSUE nie orzekał w takiej samej sprawie, która jest przedmiotem podjętej uchwały, lecz odpowiedział na pytanie prejudycjalne zadane przez SN w konkretnej sprawie. Dlatego też na podstawie wyroku Trybunału nie można stwierdzić wadliwości każdego składu sądu ani tym bardziej braku bezstronności czy braku niezawisłości całej grupy sędziów. Ponadto, z wyroku tego nie wynika aby nastąpiła automatyczna zmiana ustroju sądów ani wyłączenie sędziów od orzekania. Wbrew założeniom uchwały nie występuje zatem sytuacja, w której przepisy rangi ustawowej ustępują pierwszeństwa przepisom prawa unijnego.
3. Uchwała wykreowała nową podstawę nieważności postępowania, mimo że to ustawa określa postępowanie przed sądami (art. 176 ust. 2 Konstytucji RP). Art. 379 pkt 4 k.p.c. obejmuje ściśle określone przypadki nieważności postępowania, czyli niebudzące wątpliwości (*jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa*), wszak chodzi o bezwzględną przesłankę nieważności postępowania. Potwierdza to dalsza część regulacji, bo nieważność postępowania powoduje tylko udział w postępowaniu sędziego wyłączonego z mocy ustawy. Tu zaś mamy *numerus clausus* w art. 48 k.p.c. Katalog wyłączeń z mocy samej ustawy jest zatem zamknięty, a więc art. 379 pkt 4 k.p.c. nie obejmuje sędziego, wobec którego zachodzą jedynie wątpliwości co do jego bezstronności w danej sprawie (art. 49 k.p.c.). Podkreśla się to, bo uchwała odwróciła tę relację i już tylko same wątpliwości w kontekście bezstronności sędziego ujmuje w ramach bezwzględnej

przesłanki nieważności postępowania z art. 379 pkt 4 k.p.c. Innymi słowy nieważność postępowania nie może wynikać z samego podejrzenia co do braku bezstronności u sędziego. Takie założenie skutkuje szeregiem dysfunkcji. Przykładowo, sędzia nie będzie orzekał z obawy, że postępowanie spotka się z zarzutem nieważności postępowania lub zostanie uznane za nieważne. Ponadto strony mogą kierować zarzut nieważności postępowania nawet do orzeczeń już wcześniej wydanych, czyli przed uchwałą, mimo granic temporalnych w niej zakreślonych. Mogą też wnosić o wznowienie postępowań ze względu na tak ujmowaną nieważność.

4. W procedurach ustawowych nie ma wniosku o wyłączenie całej grupy sędziów i Izb Sądu Najwyższego (*un bloc*). Dopuszczalny jest tylko indywidualny wniosek skierowany do konkretnego sędziego, po którym ma możliwość wypowiedzenia się co do treści wniosku. Sędzia może być odsunięty od orzekania tylko w przypadku określonym w ustawie albo na mocy orzeczenia dyscyplinarnego. Procedura odsunięcia od orzekania nie jest zatem dowolna (arbitralna).
5. Wątpliwość lub nawet teza o utracie przymiotu niezależności przez Krajową Radę Sądownictwa nie pozwalają na domniemanie, że wskazani do powołania przez Prezydenta RP sędziowie są podlegli władzy politycznej i dlatego nie są niezawisli, a Sądy nie są niezależne. Z samego powołania na urząd sędziego na wniosek KRS nie wynika, że sędzia traci swoje prawo do orzekania albo że skład Sądu jest sprzeczny z przepisami prawa. Trybunał Konstytucyjny w wyrokach z 25 marca 2019 r. (K 12/18 ) i z 20 czerwca 2017 r. (K 5/17) nie stwierdził niezgodności przepisów ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa z ustawą zasadniczą.
6. Uchwała nie podważa prawa Prezydenta RP do powoływania sędziów. Również Trybunał Sprawiedliwości UE tego nie czyni. Sędzia nie może kwestionować statusu innego sędziego. Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji RP). Poszukiwanie zatem sędziego, który nie jest niezawisły lub sądu, który nie jest bezstronny może dotyczyć tylko indywidualnego przypadku w konkretnej sprawie. Tylko w takim zakresie można zasadnie odwoływać się do ogólnych regulacji z art. 45 ust.1 Konstytucji RP, art. 47 KPP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji. Gdy rzecz dotyczy ustroju sądów (pkt 1 i 2 wyżej), to uchwała Sądu Najwyższego nie jest powszechnym źródłem prawa i dlatego nie zastępuje ustawy (art. 87 ust. 1 Konstytucji).
7. Konsekwentnie zatem przyjmując, skoro aprioryczne „wyłączenie” całej grupy sędziów i Izb Sądu Najwyższego nie jest uprawnione, to uchwałę należało podjąć z udziałem wszystkich sędziów Sądu Najwyższego. Zaznaczyć należy, że już przy mniej skomplikowanych kwestiach prawnych w 2007 r. i w 2014 r. Sąd Najwyższy podejmował uchwały z udziałem wszystkich sędziów. Jeżeli

obecnie przyczyną podjęcia przedmiotowej uchwały jest rozbieżność w orzecznictwie, to nie powinna być pomijana również uchwała 7 sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z 8 stycznia 2020 r. (I NOZP 3/19) w relacji do wskazanego w uchwale wyroku z Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r.

8. Z chwilą powołania, sędzia obejmuje swój urząd i jest nieusuwalny. Podlega tylko Konstytucji i ustawom. Wyodrębnienie zatem określonej grupy sędziów i odsunięcie ich od orzekania przez innych sędziów, jest sprzeczne z art. 180 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i narusza podstawowe prawa konstytucyjne. Każdy sędzia sprawuje swój urząd i ma prawo orzekać. Tu zaś pozbawia się tego sędziów *in gremio*.

sędzia SN Zbigniew Korzeniowski